

Ks. Marek Solarczyk

SETNA ROCZNICA UKOŃCZENIA BUDOWY I KONSEKRACJI KOŚCIOŁA ŚW. FLORIANA NA PRADZE

Od ponad wieku kościół św. Floriana wpisany jest w krajobraz prawobrzeżnej Warszawy – Pragi. Od blisko dziesięciu lat jest centrum życia religijnego powstałej w 1992 roku diecezji warszawsko – praskiej. Każda świątynia katolicka po etapie budowy przeżywa wielką uroczystość konsekracji, przeznaczenia jej do publicznego kultu i podkreślenia, że jest ona miejscem uświęconym przez Boga. Taki moment kościół św. Floriana przeżywał 29 września 1901 roku. Po stu latach stał się miejscem obrzędu rekonsekracji, ponowienia tamtego wydarzenia. Pojawia się pytanie: Dlaczego takie powtórzenie? W odpowiedzi należy zaznaczyć, że losy tej świątyni są bardzo szczególnie wpisane w historię narodu polskiego, z jej radosnymi i bardzo smutnymi chwilami. Znakiem tych tragicznych momentów było wysadzenie kościoła we wrześniu 1944 roku przez wycofujące się z Pragi niemieckie oddziały, które nie chciały zostawić tak strategicznego budynku zbliżającym się żołnierzom z I Armii Ludowego Wojska Polskiego. Po prawie całkowitym zniszczeniu świątyni wierni wielkim wysiłkiem odbudowali go, a dzięki staraniom pierwszego ordynariusza diecezji warszawsko – praskiej, bpa Kazimierza Romaniuka, obecnie kościół katedralny został tak wyposażony i upiększony, że możliwa stała się jego rekonsekracja po prawie całkowitym odbudowaniu ze zniszczeń.

Okres stu lat, jaki dzieli nas od zakończenia pierwszej budowy i konsekracji tej szczególnej świątyni zataił wiele faktów związanych z tamtymi wydarzeniami i odczuciami jakie towarzyszyły budowniczym nowego praskiego kościoła pod koniec XIX wieku. Przeżywając radość

wiernych modlących się w pięknej świątyni katedralnej św. Floriana warto przypomnieć jakie były okoliczności powstania tej świątyni w prawobrzeżnej Warszawie oraz zrozumieć uniesienie tamtych budowniczych w dniu konsekracji na początku XX wieku.

Praga, jako oddzielne miasto, później przedmieście Warszawy a wreszcie integralna część Stolicy była miejscem wydarzeń znanych z historii całego Narodu i w bardzo szczególny sposób w nich uczestniczyła. Brali w tym udział wierni Kościoła rzymskokatolickiego, a skutki wielu ważnych momentów zostawiały ślad na budynkach kościelnych. Takie okoliczności były również dalszą przyczyną wybudowania w drugiej połowie XIX kościoła św. Floriana na Pradze. Poprzednim kościołem, wybudowanym na tym terenie była świątynia pod wezwaniem św. Stanisława powstała w 1644 roku na Skaryszewie oraz kościół klasztorny Panien Bernardynek konsekrowany 12 lipca 1693 r. Niestety wydarzenia historyczne doprowadziły do zniszczenia tych budowli na początku XIX wieku. Było to skutkiem prac wojskowych prowadzonych przez wojska napoleońskie na przyczółku Wisły. Oprócz wspomnianych wcześniej kościołów rozebranych w 1806 r. (kościół św. Stanisława) i 1808 r. (kościół z klasztorem Panien Bernardynek) uległa zniszczeniu najbardziej okazała budowla sakralna Pragi, kościół z klasztorem Ojców Bernardynów. Od zniszczeń rozpoczętych w maju 1811 roku ocalała tylko ukochana i wywalczona przez wiernych Kaplica Loretańska¹ W tamtym okresie parafia praska liczyła tysiąc osób i już wówczas pozostały budynek sakralny był za mały² Pomimo czasu zaborów i dwóch powstań narodowych, liczba mieszkańców Pragi i okolic systematycznie wzrastała, aby w latach osiemdziesiątych XIX wieku osiągnąć blisko 30 tysięcy³ Te fakty oraz brak możliwości dalszego adaptowania Kaplicy Loretańskiej do potrzeb kultu sprawiły, że nagłą potrzebą stało się wybudowanie nowego, większego kościoła. Z konkretną inicjatywą budowy takiej świątyni wystąpił w 1882 r. proboszcz parafii Matki Boskiej Loretańskiej, ks. Ignacy Dudrewicz⁴

¹ Por. M. SOLARCZYK, *Historia i rola Kościoła katolickiego na Pradze*, w: *Kronika Warszawy*, 1998, T.1-4 (103-106), 95-104.

² Por. Archiwum Państwowe miasta st. Warszawy (APW), *Odezwa arcybiskupa Popiela*, Zbiór Korotyńskiego (ZK), V/24, 2.

³ Por. tamże.

⁴ Por. APW, Zbiór Przyborowskiego (ZP), t. XXI, 275.

W celu zrealizowania tej myśli zawiązał się w 1884 r. Komitet budowy nowego kościoła na Pradze, na którego czele stanął arcybiskup warszawski Wincenty Chościak Popiel. W skład tego ważnego grona wchodził: Prezes Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Ludwik Górski; byli dyrektorowie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Władysław Kozłowski i Sulikowski; dyrektor Kolei Terespolskiej Gnoiński; były naczelnik archiwum rady Administracyjnej Wenda; radcowie magistratu – Alfons Grotowski, Adam Gagatnicki, Mieczysław Pronaszko, Cezary Dawidowski; przedstawiciele duchowieństwa – bp Kazimierz Ruszkiewicz, ks. Zygmunt Chełmicki, ks. Ignacy Dudrewicz; budowniczy – Artur Goebel, Bolesław Pronaszko, Twarowski, Edward Cichocki; lekarz Kryże; obywatele miasta i przedmieścia Pragi – hrabia Konstanty Przeździecki, Stefan i Cezary Skorynowie; naczelnik Powiatu Warszawskiego von der Bricken; wójt a jednocześnie właściciel części Grochowa Herrman⁵

Wystąpiono do władz o wyrażenie zgody na wybudowanie nowego kościoła oraz na zbieranie składek służących zrealizowaniu tego dzieła. Car, ukazem z dnia 6 marca 1886 r. odpowiedział pozytywnie na te prośby. Zgoda władcy obejmowała samo dzieło wybudowania kościoła, przeznaczenia przez władze miejskie placu u zbiegu ówczesnych ulic: Aleksandrowskiej, Namiestnikowskiej i Konstantynowskiej (dzisiaj odpowiednio: Aleja Solidarności, Sierakowskiego i Floriańskiej), a także możliwości dokonywania zbiórki na ten cel. Ostatnia sprawa zawierała zastrzeżenie, że składki nie mogą przekroczyć sumy 200 tysięcy rubli oraz wykluczono z tych działań gubernię Lubelską i Siedlecką, powiat Mazowiecki w guberni Łomżyńskiej oraz powiat Augustowski w guberni Suwalskiej⁶ Wykonanie decyzji najwyższych władz zostało sprawnie przeprowadzone. Z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych magistrat przekazał wspomniany teren pod budowę. Miejsce to było dość szczególne na mapie ciągle rozwijającej się po wyburzeniach napoleońskich Pradze. W tamtym okresie prawie wszystkie tereny wokół były już zagospodarowane. Pozostał plac, będący pozostałością reduty z 1808 r., której wał podczas prac umocnieniowych wzmocniono palisadą dębową i otoczono rowem napełnionym wodą. W późniejszym okresie rów zamieniono w sadzawkę, przy której osiedlił się w małym

⁵ Por. APW, ZP, t. XVI, 12.

⁶ Por. APW, Odezwa arcybiskupa Popiela, ZK, V/24, 2.

drewnianym domu stary żołnierz⁷, mający pilnować pozostałych urzędów reduty⁸. Właśnie na takim terenie, wykorzystywanym również jako targ koński⁹ przystąpiono do budowy świątyni.

Rozpoczynając realizację tego dzieła abp Popiel 20 maja 1886 r. wydał odezwę do wiernych, w której przybliżając całą sprawę, zachęcał do ofiar na ten cel. W uzasadnieniu takiej prośby pisał: „Ponieważ parafia Pragska składa się przeważnie z biednej ludności rzemieślniczej i robotników fabrycznych przeto odwołuję się do pobożnej ofiarności wiernych całego kraju, ufny że skromnymi choćby datkami czy to w gotowiźnie czy to w naturze, zechcą przyłożyć się do wzniesienia przybytku Chwały Pańskiej i dla zbawiennego pożytku tych co znojem, trudem i pracą znękami, szukać będą u stóp Ołtarzy Pana Zastępów pociechy, ufności i umocnienia. Niech ta nowa świątynia stanie się widomym świadectwem wiary naszej w chwili kiedy pogański materializm zatruwa wiele dusz, niech się stanie pomnikiem miłości Boga, Kościoła i bliźniego którą tak chwalebnie odznaczali się przodkowie nasi, a których potomkami być winniśmy nie tylko ze krwi i ciała, ale z ducha i prawdy”¹⁰

Początkiem prac budowlanych było ogrodzenie przekazanego terenu i w związku z dużym jego zaniżeniem, rozpoczęto podnoszenie go przez nasypanie gruzu¹¹. Kolejnym krokiem komitetu było ogłoszenie 10 listopada 1886 r.¹² konkursu na projekt świątyni, który rozstrzygnięto 6 kwietnia 1887 r. Komisja pod przewodnictwem Ks. abpa Popiela z 21 nadesłanych prac przyznała pierwszą nagrodę projektowi Józefa Dziekońskiego. Zwycięzca oprócz satysfakcji z realizacji jego założeń, otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 500 rubli. Kolejne miejsca zajęły projekty Władysława Marconiego (300 rubli) i Ignacego Jórskiego (200 rubli)¹³

Projekt Dziekońskiego odznaczał się monumentalnymi kształtami świątyni oraz architekturą średniowieczną, ostrołukową z zastosowaniem odcienia stylu nazywanego wiślano-bałtyckim. Dwa pozostałe wyróżnione projekty odznaczały się dużą pomysłowością i

⁷ Por. APW, ZP, t. XI, 216.

⁸ Por. APW, ZP, t. XVI, 3.

⁹ Por. APW, ZP, t. XII, 32.

¹⁰ Por. APW, Odezwa arcybiskupa Popiela, ZK, V/24, 2.

¹¹ Por. APW, ZP, t. XVI, 4.

¹² Por. tamże.

¹³ Por. tamże. Inne źródła podają liczbę 27 nadesłanych projektów. Por. APW, ZP, t. XVI, 22.

subtelnością w opracowaniu szczegółów. Marconi oparł się na motywach architektury krakowskiej, a Jórski gdańsko-toruńskich¹⁴ Warto zaznaczyć, że nie zrealizowano w pełni zamierzeń Dziekońskiego. W stosunku do projektu, ostateczna budowla została skrócona o długość jednego okna w nawie głównej i zamiast pięciu, miała ich cztery¹⁵

Na początku prac budowlanych, rozpoczętych w dniu 4 maja 1888 r.¹⁶, powołano komisję budowlaną, mającą na celu kontrolowanie postępu prac i doboru materiałów. W skład tej komisji weszli: prezes – ks. Ignacy Dudrewicz, inż. Alfons Grotowski, Edward Cichocki, A. Goebel, Mieczysław Pronaszko¹⁷ Blisko rok od wyboru projektu, 13 czerwca 1888 r. odbyła się uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego. Przewodniczył jej sam Ksiądz Arcybiskup Popiel, w asyście pomocniczego biskupa Ruszkiewicza. Wśród zgromadzonych tłumów wiernych obecny był także generał – gubernator Hurko, w towarzystwie licznych oficerów¹⁸

Wierni w bardzo ofiarny sposób wspierali budowę nowej świątyni. Szczególnie było to ważne w początkowym okresie, kiedy potrzebne było zabezpieczenie prac rozpoczynających właściwe tempo działań przy budowie, której całkowity koszt oszacowano na około 300 tysięcy rubli¹⁹ Pierwszą większą darowiznę złożyła Augustowa hrabina Potocka, która wsparła wielkie praskie dzieło sumą 10 tysięcy rubli. Sumę o pięć tysięcy rubli większą przeznaczył Edward Czaban. Dzięki dalszym ofiarom prace postępowały naprzód²⁰

Pierwszą częścią nowego kościoła oddaną do użytku, była kaplica przedpogrzebowa pod wezwaniem św. Józefa. Została ona konsekrowana 15 grudnia 1894 r. przez bpa Kazimierza Ruszkiewicza²¹

W dniu 27 sierpnia 1897 r. o godz. 7.30 w działającej kaplicy abp Wincenty Popiel odprawił Mszę świętą, po której poświęcił dzwon przeznaczony dla budowanego kościoła. Dzwon o wadze blisko tony, noszący imię św. Jana został ufundowany przez Jana Kozłowskiego z

¹⁴ Por. APW, ZP, t. XVI, 22.

¹⁵ Por. APW, ZP, t. XVI, 8.

¹⁶ Por. tamże, 14.

¹⁷ Por. tamże, 23.

¹⁸ Por. APW, ZP, t. XXI, 275.

¹⁹ Por. APW, ZP, t. XXIX, 293.

²⁰ Por. APW, ZP, t. XVI, 5.

²¹ Por. tamże.

Targówka i był przygotowany w pracowni Englisza w Warszawie na ulicy Gęsiej. Przy jego odlewaniu w obecności ks. Dudrewicza wrzucono do pieca blisko 40 kilogramów srebrnych przedmiotów i starych monet, złożonych na ten cel przez prywatnych ofiarodawców²²

Czas budowy nie był wolny od niebezpiecznych wydarzeń. W dniu 8 maja 1898 r. w lewą wieżę kościoła uderzył piorun. Dzięki temu, że nieco wcześniej założono na wieżach piorunochrony, incydent ten nie przyniósł żadnych zniszczeń na ciągle jeszcze wykańczanych fragmentach kościoła. Prasa warszawska odnotowała ten fakt między innymi z tego powodu, że w tamtym momencie na wieży przebywało dwóch pracowników jednego z zakładów fotograficznych, fotografujących panoramę Warszawy. Uderzenie spowodowało chwilową utratę przytomności obu fotografów, ale na szczęście nie doprowadziło do poważniejszych obrażeń²³. Prace wykończeniowe najwyższych miejsc kościoła trwały nadal. W październiku tamtego roku na frontonie, między dwiema wieżami umieszczono dwumetrowy krzyż. Został on zaprojektowany przez architekta Dziekońskiego i wykonany z kutego żelaza w stylu ostrołukowym ażurowym przez firmę Siekierzyńskiego²⁴. Bardzo bogato były wykorzystywane do ozdobienia kościoła ornamenty kamieniarskie, które licznie pokrywały wieże, dachy i przód budynku. Jako wylotów rynien użyto stosowanych w stylu gotyckim łbów fantastycznych zwierząt: gryfów, sów, kogutów wykonanych z kamienia²⁵.

Prowadzenie prac wykończeniowych było możliwe dzięki systematycznej ofiarności ludzi. Mieszkaniec Pragi Michał Podhorski i praski weterynarz Henryk Pianczyński sfinansowali w 1894 r. wykonanie przez Tadeusza Skoniecznego dwóch rzeźb z kamienia pińczowskiego mających ozdobić zewnętrzne ściany kościoła. Były to figury: ówczesnego patrona kościoła św. Floriana (H. Pianczyński) oraz św. Michała Archanioła (M. Podhorski), który stał się drugim patronem praskiego kościoła²⁶. Dopełnieniem zewnętrznych dekoracji była rzeźba z takiego samego piaskowca, która wyobrażała Golgotę i była umieszczona na tyle kościoła, w środkowej części we wnętrzu²⁷. Wśród

²² Por. APW, ZP, t. VIII, 152.

²³ Por. tamże, 296.

²⁴ Por. APW, ZP, t. XI, 98.

²⁵ Por. tamże, 250.

²⁶ Por. APW, ZP, t. XV, 82; t. XVI, 9.

²⁷ Por. APW, ZP, t. XVI, 9.

wielu hojnych darczyńców był zmarły w 1896 r. mieszkaniec Pragi, Piotr Kruszewski. W swoim testamencie zapisał na rzecz kościoła swoją posesję nr 176 przy ulicy Targowej. Był to rejon obecnego budynku Targowa 49/51²⁸ Darczyńca zastrzegł, że fundusze ze sprzedaży mają być przeznaczone na wybudowanie wieży z zegarem. Licytacja posesji wycenionej na ponad 27 tysięcy rubli została przeprowadzona 17 października 1898 r.²⁹ Ostatecznie nieruchomość składającą się z jednopiętrowego domu murowanego oraz trzech oficyn (dwóch piętrowych i jednej parterowej) kupił za ponad 35 tysięcy rubli przedsiębiorca Trauman³⁰

W listopadzie 1898 r. odbyła się uroczystość przekazania kolejnego dzwonu dla budowanego kościoła. Otrzymał on imię św. Florian i został ufundowany ze składek urzędników rzeźni miejskiej na Pradze. W odróżnieniu do poprzedniego dzwonu, ten został wykonany w fabryce Zwolińskiego i został umieszczony w tylnej wieży, czyli sygnaturce³¹ W późniejszym okresie zostały umieszczone w kościele kolejne dwa dzwony. Wojciech Stolarski, mieszkaniec wsi Ząbki, ofiarował dzwon o imieniu św. Wojciech, który został zawieszony nad kaplicą przedpogrzebową. Poniżej wcześniejszego dzwonu „św. Jan” zawieszono mniejszy o imieniu „św. Stanisław”, którego fundatorami byli proboszcz Dudrewicz oraz wikariusze: Franciszek Choiński, Włodzimierz Chudobski i Kazimierz Grondzki³²

W czerwcu 1899 r. rozpoczęto już rozbieranie rusztowań na zewnątrz budynku, a wewnątrz trwały prace tynkarskie na sklepieniu naw i ścian bocznych³³ W lipcu rozpoczęły się prace zdobiące sklepienia i ściany prezbiterium. Freski wykonywano według pomysłu i pod nadzorem Zygmunta Strzałeckiego, który wrócił z zagranicy, gdzie kształcił się w malarstwie ozdobnym, a w Warszawie wykonywał już wcześniej prace malarskie w pałacu Łazienkowskim³⁴ W związku

²⁸ Por. *Taryfa domów Miasta Warszawy i Pragi z planem ogólnym i 128 szczegółowych planików ulic i domów*, Warszawa 1852, V.

²⁹ Por. APW, ZP, t. XI, 302.

³⁰ Por. tamże, 250.

³¹ Imiona i nazwiska fundatorów umieszczono na dzwonie: H. Piaszczyński, Maciej Kańkowski, Jan Dryński, Józef Romanowski, Jan Matysiak, Michał Parkot, Kacper Majewski, Andrzej Czarniewicz, Stanisław Bogusławski, Władysław Malina, Antoni Arkuszewski, Michał Rybicki, Franciszek Rybicki, Teofil Bieńkowski, Por. APW, ZP, t. XI, 98.

³² Por. APW, ZP, t. XVI, 5.

³³ Por. APW, ZP, t. X, 201.

³⁴ Por. tamże, 230.

z niewystarczającymi środkami finansowymi zdecydowano się na początku w całkowity sposób wykończyć tylko prezbiterium. Prace trwały wiele miesięcy i ostatecznie przyniosły wspaniały efekt. Łukowy sufit pomalowano na kolor niebieski i pokryto gęstymi złotymi deseniami z motywów roślinnych. Na ścianach bocznych prezbiterium umieszczono po dwa obrazy z każdej strony. Od obecnej ulicy Floriańskiej były to wizerunki św. Kunegundy i św. Wojciecha, a po przeciwnej: św. Stanisława i św. Kazimierza³⁵ Ozdoby ścian dopełniały ornamenty gipsowe oraz artystyczne herby głównych fundatorów i ofiarodawców świątyni, wykonane na złotym tle w niewielkich zagłębieniach między obrazami. Zamierzeniem twórców było również przygotowanie głównego ołtarza, który miał być wierną kopią dzieła Wita Stwosza z kościoła Mariackiego w Krakowie³⁶

W wyposażeniu kościoła pojawiały się nie tylko przedmioty, których przeznaczeniem miała być działalność ściśle liturgiczna. Na początku 1900 r. został ukończony zegar, który zgodnie z życzeniem wspomnianego wcześniej ofiarodawcy miał być umieszczony na jednej z wież. Został on wykonany przez warszawskiego zegarmistrza Kazimierza Zawistowskiego za sumę 1800 rubli³⁷ Montaż zegara rozpoczął się w czerwcu, a dzwony zegarowe przypominały mieszkańcom Pragi o zakończonym kolejnym etapie budowy ich świątyni³⁸ Tarcze miały ponad dwa metry średnicy, a nakręcany raz na tydzień mechanizm wybijał godziny i kwadransy. Przy okazji pojawienia się zegara, wśród niektórych mieszkańców Pragi pojawił się, niestety nie zrealizowany, pomysł przygotowania karylionu, czyli grających dzwonów³⁹ W związku z trudnościami technicznymi w zamontowaniu takiego urządzenia, pojawiła się inicjatywa jednego z wiernych, aby zatrudnić na stałe trębacza, który z wieży wykonywałby stosowne melodie na modlitwę „Anioł Pański” lub dwa razy dziennie wykonywałby melodię znanych pieśni: „Kiedy ranne wstają zorze” i „Wszystkie nasze dzienne sprawy” Osoba ta obiecała przeznaczyć

³⁵ Bardzo ciekawym nawiązaniem do tamtego wystroju, jest fakt, że zamontowane obecnie w oknach prezbiterium witraże mają prawie taki sam układ. Po tych samych stronach są wizerunki św. Wojciecha, św. Stanisława i św. Kazimierza.

³⁶ Por. APW, ZP, t. XIII, 236, 268.

³⁷ Warto wspomnieć, że pojawiały się jednorazowe dary w dużych kwotach. Np. Waleria Chojnacka przekazała na rzecz budowy kościoła 1000 rubli z okazji czwartej rocznicy śmierci swojego męża Henryka. Por. APW, ZP, t. XI, 281.

³⁸ Por. APW, ZP, t. XIII, 6.

³⁹ Por. Kościół św. Floriana, w: APW, ZP, t. XI, 260.

sumę 6 tysięcy rubli, jako podstawowy fundusz, z którego odsetek wypłacano by pensją dla wspomnianego trębacza⁴⁰

Postępowały dalsze prace wykończeniowe w środku kościoła. W maju tamtego roku oddano w kaplicy przedpogrzebowej piękny dębowy ołtarz, mający formę tryptyku przedstawiającego Matkę Boską Bolesną. Ponieważ w tamtym okresie było to jedyne miejsce sprawowania kultu w budowanym kościele, uświetniał on wraz z ufundowanymi przez proboszcza Dudrewicza czterogłosowymi organami⁴¹ nabożeństwa odprawiane tam dla wiernych⁴². W tym samym czasie lata 1900 r. rozpoczęto montaż witraży, zamówionych jeszcze w poprzednim roku⁴³ w jednej z fabryk w Monachium⁴⁴. W październiku, pod kierunkiem Gundelacha⁴⁵ rozpoczęto układanie posadzki z płyt marmurowych w kolorach: białym i jasnoniebieskim oraz przystąpiono do układania rur gazowych, mających pomóc w zainstalowaniu oświetlenia⁴⁶.

Prace wykończeniowe związane były również z umieszczeniem na lewej ścianie od wejścia tablicy dla uczczenia pamięci dobrodziejki kościoła śp. Stanisławy Dzechcińskiej⁴⁷. W ostatnich tygodniach przed konsekracją zamontowano również mensę ołtarza głównego z zawieszoną nad nim kopią „Madonny” Murila⁴⁸ oraz ambonę w kształcie kielicha, rzeźbioną w drzewie i ozdobioną polichromią⁴⁹ wyobrażającą figury świętych⁵⁰. Wykończono także dwa rzeźbione w drewnie gotyckie ołtarze, które zostały ustawione w niszach z prawej i lewej strony naw bocznych. Wykonano je na podstawie projektu Dziekońskiego w pracowni Kazimierza Chodzińskiego. W prawym znajdował się obraz św. Antoniego⁵¹ wykonany specjalnie w szkole

⁴⁰ Por. APW, ZP, t. XV, 22.

⁴¹ Por. APW, ZP, t. XVI, 5.

⁴² Por. APW, ZP, t. XIII, 23.

⁴³ Por. tamże, 6.

⁴⁴ Por. tamże, 236.

⁴⁵ Por. APW, ZP, t. XVI, 29.

⁴⁶ Por. APW, ZP, t. XIII, 328.

⁴⁷ Por. APW, ZP, t. XV, 203.

⁴⁸ Por. APW, ZP, t. XVI, 72.

⁴⁹ Por. APW, ZP, t. XV, 232.

⁵⁰ Por. tamże, 279.

⁵¹ Por. APW, ZP, t. XVI, 72.

Franciszka Krudowskiego w Krakowie, a w lewym umieszczono obraz Wniebowstąpienia Pańskiego, autorstwa Tęczyńskiego⁵²

Ciekawym dopełnieniem zagadnienia ołtarzy w kościele św. Floriana jest informacja z następnego roku kiedy to planowano ufundowanie ołtarza ku czci św. Floriana. Inicjatorem tego zamierzenia był dyrektor jednego z towarzystw asekuracyjnych w Warszawie. Był on jednym z wielu przedstawicieli takich towarzystw z kraju i z zagranicą, które fundowały w kościołach ołtarze ku czci tego świętego i przeznaczały fundusze na ich konserwację. Motywem takich działań w Stolicy była przypadająca w kwietniu 1902 r. setna rocznica powstania pierwszej takiej instytucji w Warszawie⁵³

Na miesiąc przed konsekracją dokonano oficjalnej próby nowych organów zamówionych w październiku 1900 r. w jednej z fabryk na Węgrzech⁵⁴ Ten pneumatyczny instrument oprawiony w szafę gotycką⁵⁵ posiadał dwa manualy z 36 głosami i pedał z ośmioma rejestrami. Pozytywną opinię o pięknie brzmiących organach wydali: dyrektor chóru „Lutnia” Piotr Maszyński, prof. Władysław Rzepka i organiści Stankiewicz i Loppe. Zaznaczyli przy tym, że wielki wpływ na takie odczucia miała znakomita akustyka kościoła⁵⁶

Prace budowlane zakończyły się wielkim sukcesem dzięki poświęceniu wielu wykonawców. Grupą murarzy kierował Władysław Czosnowski, starszy zgromadzenia majstrów murarskich. Za prace ciesielskie był odpowiedzialny Karol Bevensee. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu w pracę oraz ich zgodzenia się na wykonywanie jej bez bieżącego wypłacania należności, ale niejako na kredyt, budowla kościoła wzrastała pomimo wielu trudności finansowych⁵⁷ Inne prace wykonali następujący rzemieślnicy: kamieniarskie – Gundelach i Skonieczny; żelazne – Gostyński; ślusarskie – Szudrawski; dekarские – Paul; blacharskie – Wypych⁵⁸ Jak zaznaczała ówczesna prasa, do

⁵² Por. APW, ZP, t. XVI, 72. Inne źródła podają, w lewym znajdowała się kopia jednego z arcydzieł sztuki włoskiej oraz że poświęcony on był Przemienieniu Pańskiemu. Por. APW, ZP, t. XV, 298; t. XIX, 95.

⁵³ Por. APW, ZP, t. XVII, 139; t. XVIII 94.

⁵⁴ Por. APW, ZP, t. XIII, 328. Inne teksty mówią o Śląsku austriackim. Por. APW, ZP, t. XV, 219.

⁵⁵ Por. APW, ZP, t. XV, 232.

⁵⁶ Por. tamże, 219.

⁵⁷ Por. APW, ZP, t. XVI, 5, 8.

⁵⁸ Por. tamże, 14.

budowy wykorzystano najlepszych materiałów. Np. po raz pierwszy przy tej inwestycji wykorzystano cegłę z klinkieru zeszlonego, która posłużyła do wybudowania piramid wież. Do tamtej pory takie elementy wykonywano z piaskowca⁵⁹ Z powodu niskich funduszy nie możliwe było wykorzystanie wymarzonej przez Dziekońskiego świetnie wypalanej cegły okładkowej (do ozdoby ścian) z zagranicy. Dlatego używano materiału, najlepszego z proponowanych, który pochodził z fabryki Kawęczyńskiej, prowadzonej przez Kazimierza Granzowa⁶⁰

Ostateczny termin poświęcenia nowego kościoła ciągle był odsuwany w czasie z powodu nadal trwających prac wykończeniowych⁶¹ Ostatecznie podano termin uroczystości w dniu 22 września, na tydzień przed doniosłymi wydarzeniami. Ogłoszony wówczas komunikat zapowiadał, że konsekratorem będzie sam ks. abp Wincenty Chościak Popiel⁶²

Uroczystość konsekracji nowego kościoła odbyła się 29 września, w Święto Bożych Archaniołów, z których Św. Michał został obok św. Floriana Męczennika patronem świątyni. Wydarzenie to przyciągnęło tłumy wiernych. Bardzo bogata oprawa liturgiczna z jednej strony była wyrazem gorącej wiary ludzi z wielkim trudem wznoszących świątynię, ale również przypomnieniem wielkiego bogactwa prawd wiary wyrażanych poprzez budynek kościelny.

W dzień poprzedzający konsekrację odprawiono o godz. 16.00 w kaplicy przedpogrzebowej uroczyste nabożeństwo przy obecnych Relikwiach Świętych Pańskich: Św. Agnieszki i Św. Floriana⁶³, które ostatecznie miały być umieszczone w głównym ołtarzu. Przewodniczył tej liturgii bp Kazimierz Ruszkiewicz, w towarzystwie asesora konsystorza warszawskiego ks. Piotra Michalskiego, duchowieństwa praskiego i licznej rzeszy wiernych⁶⁴ Cały ten dzień parafianie prasy podjęli postanowienie postu w celu wyblągania potrzebnych łask Bożych w związku z tą uroczystością⁶⁵

Pomimo innych wcześniejszych zapowiedzi konsekracji kościoła dokonał biskup pomocniczy Ruszkiewicz. Zastąpił on obecnego, ale ze

⁵⁹ Por. APW, ZP, t. XVI, 8.

⁶⁰ Por. tamże, 25.

⁶¹ Por. APW, ZP, t. XV, 246.

⁶² Por. tamże, 282.

⁶³ Por. APW, ZP, t. XVI, 14.

⁶⁴ Por. *Poświęcenie kościoła św. Floryana na Pradze*, w: Tygodnik ilustrowany nr 40 z 1901 r.; APW, ZP, t. XVI, 6.

⁶⁵ Por. APW, ZP, t. XV, 300.

względu na stan zdrowia⁶⁶ nie mogącego przewodniczyć tak wyczerpującym obrzędom, abpa Popiela. Dostojny Pasterz brał udział w uroczystościach, a we Mszy św. uczestniczył na specjalnym tronie ustawionym po lewej stronie nowego ołtarza⁶⁷ W dniu konsekracji, przy pięknej pogodzie⁶⁸ liczni wierni w liczbie kilkunastu tysięcy, zgromadzili się wokół kościoła i na przyległych ulicach⁶⁹ W nowej świątyni nie było nikogo. Po zapaleniu przez diakona zacheuszek we wnętrzu kościoła, obrzędy rozpoczęły się od uroczystej Jutrznii, celebrowanej przez bpa Ruszkiewicza w kaplicy. Po tej liturgii Konsekrator i duchowieństwo przeszli przed główne drzwi kościoła, gdzie została odśpiewana Litania do Wszystkich Świętych. Później poświęcono wodę i sól. Następnie po odmówieniu modlitwy bp Kazimierz pokropił tą wodą siebie, duchowieństwo, lud oraz trzykrotnie ściany zewnętrzne obchodząc w procesji budynek. Był to symbol oczyszczenia i poświęcenia, a zarazem oddalenia złego ducha od przybytku, w którym Bóg miał zamieszkać⁷⁰ Następnie trzykrotnie uderzył pastorałem w zamknięte główne drzwi, mówiąc: „Podnieście księżęta bramy wieczne i podnieście się bramy wieczne, a wnijdzie król chwały” Znajdujący się wewnątrz diakon zapytał: „Któż jest ten Król chwały?” Wówczas duchowieństwo zawołało: „Otwórzcie, otwórzcie, otwórzcie” i drzwi zostały otwarte. Na dalsze obrzędy do środka wszedł Ksiądz Biskup z duchowieństwem. Po odśpiewaniu Hymnu do Ducha Świętego, Litanii do Wszystkich Świętych i odmówieniu odpowiednich modlitw Biskup nakreślił końcem pastorału na posypanym w kształcie krzyża popiele litery greckie i łacińskie. Było to znakiem wezwania wszystkich narodów do jednej wiary i do jednego Kościoła.

Następnie poświęcono ołtarze. Biskup dokonał poświęcenia wody, zwanej „gregorjańską”, która składała się z wina, wody, soli i popiołu. Następnie umoczonym w wodzie święconej wielkim palcem uczynił krzyże na środku i czterech rogach ołtarza. Po czym obszedł siedmiokrotnie ołtarz i trzykrotnie wewnątrz kościół, kropiąc wodą ściany i posadzkę. Na zakończenie tej części obrzędów odmówił modlitwę, wlał część wody święconej do wapna, potrzebnego do zamurowania relikwii w ołtarzu, a resztę wody wylał obok niego.

⁶⁶ Wymieniana jest m. in. odbyta wcześniej operacja oczu w Krakowie. Por. APW, ZP, t. XV, 295.

⁶⁷ Por. APW, ZP, t. XVI, 72.

⁶⁸ Por. tamże, 15.

⁶⁹ Por. tamże, 62.

⁷⁰ Por. tamże, 11.

Po poświęceniu ołtarza duchowieństwo wyszło z kościoła i udało się na zewnątrz do kaplicy przedpogrzebowej, skąd wyruszyła procesja wokół budynku z relikwiami św. Agnieszki i św. Floriana, które niosło czterech praskich wikariuszy. Procesja z relikwiami zatrzymała się przed głównymi drzwiami, skąd Ks. Biskup przemówił do obecnych. Napominał ich do uszanowania miejsca świętego i dalszej troski o upiększenie świątyni. Po namaszczeniu drzwi olejem Krzyżma Św. duchowieństwo z wiernymi weszli do wnętrza. Kapłani niosący relikwie złożyli je na ołtarzu. Biskup namaścił miejsce, w którym miały być umieszczone. Po dokonaniu tego Konsekrator rzucił kielnią wapno na kamień, a ostatecznego spojenia go z ołtarzem dokonał murarz. Później Biskup Kazimierz namaścił pięć krzyży wyrytych na ołtarzu, okadził go ze wszystkich stron i namaścił 12 krzyży na ścianach. Po odśpiewaniu antyfony, Biskup namaścił ostatni raz ołtarz, który po oczyszczeniu został przygotowany do sprawowania Mszy św. rozpoczętej przez bpa Ruszkiewicza o godz. 11.30⁷¹

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Zygmunt Chełmicki, który rozpoczął je od słów: „Dziś stało się Zbawienie Domowi temu”⁷² W dalszej części przemówienia kaznodzieja przypomniał dzieje budowy świątyni i w imieniu wiernych wyraził wdzięczność wszystkim, którzy się przyczynili do wybudowania kościoła⁷³ Następnie „dał wyraz uczuciom radości, przepełniającym serca wierzącego ogółu, iż dzieło tak piękne zostało szczęśliwie doprowadzone do końca; i następnie wyłuszczając z właściwą sobie swadą krasomówczą religijne, wewnętrzne pobudki radości, przeprowadził trafną paralelę pomiędzy kościołem materialnym a duchowym, jakim jest, a przynajmniej być powinna, dusza wierzącego chrześcijanina”⁷⁴

Uroczystości zakończyły się udzieleniem Apostolskiego Błogosławieństwa i ogłoszeniem odpustu związanego z uroczystością konsekracji⁷⁵ Uroczystą Mszę Św. uświetniały śpiewy w wykonaniu chóru „Lutnia” pod kierunkiem Piotra Maszyńskiego⁷⁶ Zaśpiewano m. in. Mszę Peruginiego i „O bone Jesu” Palestriny⁷⁷ Ceremoniarzem

⁷¹ Por. APW, ZP, t. XVI, 63n.

⁷² Por. tamże, 12.

⁷³ Por. tamże, 18.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Por. tamże, 12.

⁷⁶ Por. APW, ZP, t. XVI, 19.

⁷⁷ Por. tamże, 64.

podczas tych bogatych obrzędów był ks. Józef Dębnicki⁷⁸ Prasa warszawska komentując te uroczystości, podkreślała wielkie rozmodlenie wiernych, zaznaczając jednocześnie: „Wyjątek tylko stanowił pewien nieduży obywatel z Nowej Pragi, który robił bardzo dużo nieporządku”⁷⁹

Jedna z gazet codziennych⁸⁰ podsumowując uroczystości konsekracyjne kościoła św. Floriana zamieściła wiersz:

„Po raz pierwszy...
 Wczoraj zahuczał dzwonów spiż –
 Wybiegła z piersi mnogich w wyż
 Olbrzymia, pieśń jak ptak skrzydlata
 Ponad świątyni łuk i wzlata!
 W dymy kadzideł spowiniona
 Biegnie pieśń k`niebu – rozmodlona,
 I huczy wciąż spiżowy dzwon –
 Raz pierwszy wśród tych miasta stron ...
 Po raz pierwszy
 Nad hałas ciżby, wozów zgrzyt
 Przemówił gromem wieżyc szczyt,
 I nad mrowiskiem owem całym
 Dzwon zapanował swym hejnałem,
 Zagłuszył miasta szmer powszedni,
 Tonami spiżu gromkiej jedni –
 I wionie k`niebu pieśń niezmierna –
 W modlitwy wielkiej stal pancerna ...
 O pieśni! Niech twój ścigły lot
 Nie zmilknie tam mu górnych wrot
 Lecz sprawie chciej, by pośród łona
 Tych ludu ciżb, nad gwar powszedni
 Zabrzmiął, w harmonji wiecznej jedni,
 Na zgrzytów, pełzań, marnych zgon
 Wielki – spiżowy dzwon!⁸¹”

⁷⁸ Por. tamże, 30.

⁷⁹ Tamże, 64.

⁸⁰ „Kurjer Poranny” Nr 271 z 1901 r. Por. APW, ZP, t. XVI, 73.

⁸¹ APW, ZP, t. XVI, 73.

Po zakończeniu uroczystości duchowieństwo i członkowie komitetu budowy świątyni zostali podjęci obiadem przez proboszcza parafii ks. Ignacego Dudrewicza⁸² W godzinach popołudniowych, o 16.00, sam proboszcz odprawił w świeżo konsekrowanym kościele uroczyste Nieszpory⁸³, a następnego dnia Mszę św. w intencji wszystkich zmarłych dobrodziejów kościoła⁸⁴

W oktawę uroczystości konsekracji, w niedzielę 6 października 1901 r., Ks. Abp Popiel odprawił w nowym kościele Mszę św. o godz. 8.00. Podczas niej 680 wiernych przyjęło sakrament bierzmowania. Na koniec liturgii arcybiskup winszując mieszkańcom Pragi doczekania tak pięknej świątyni, złożył w darze piękny kielich⁸⁵

Od tamtego czasu wspinały się ściany kościoła św. Floriana na stałe wpisał się w krajobraz warszawskiej Pragi. Różne wydarzenia z życia Stolicy odznaczały się również na jego murach. Wielkie dzieło odbudowy po wojennych zniszczeniach, wyznaczenie tej świątyni na katedrę nowej diecezji, nadanie tytułu Bazyliki Mniejszej, nawiedzenie jej przez Papieża Jana Pawła II i uroczystość rekonsekracji w setną rocznicę pierwszych uświęconych czynności stały się spełnieniem życzeń, jakie przed ponad stu laty wypowiedział Arcybiskup Popiel: „Niech ta świątynia stanie się pomnikiem miłości Boga, Kościoła i bliźniego, którą tak chwalebnie odznaczyli się przodkowie nasi, a których potomkami być winniśmy nie tylko ze krwi i ciała, ale z ducha i prawdy”⁸⁶

Der 100. Jahrestag der Konsekration der Sankt Florian Kirche in Warshau-Praga (Zusammenfassung)

Die Gemeinschaft der Gläubigen betont Ihren Glauben vor allem während der liturgischen Tätigkeiten in den Kirche. Diese Bauwerke bilden ein äusseres Zeichen der Ehre für Gott und seine.

Allmächtigkeit, die Gläubigen gegen allen anderen äussern. Der Weg zu solchen Zeugnissen erfordert oft die Beseitigung vielen Hindernissen. Er ist selbst die Quelle der Glaubensverstärkung. Ähnliche Umstände begleiteten dem Bau der Kirche des Heiligen

⁸² Por. tamże, 57.

⁸³ Por. tamże, 64.

⁸⁴ Por. APW, ZP, t. XV, 300.

⁸⁵ Por. APW, ZP, t. XVI, 31.

⁸⁶ Por. APW, *Odezwa arcybiskupa Popiela*, ZK, VI/24, 2.

Florians im Stadtviertel Praga, um die Wende des XIX. zum XX. Jahrhunderts. Während dre schweren Zeiten der Unterwerfung vereinten sich über 50000 Tausend Leute beim Bauen dieser herrlichen Kirche, die vom Architekten Josef Dziekoński entworfen wurde. Die Arbeiten führte der Warschauer Erzbischof Wincenty Chościak Popiel. Im Jahre 1884 machte er bekannt die Kieche im Stadtviertel zu bauen, In diesem Stadtviertel waren seit vielen Jahrhunderten die Gläubigen gezwungen, sich in der kleinen Loretanerkapelle zu treffen. Das riesige Bauwerk erwarb die Aufopferung vielen Menschen, die durch ihre persönliche körperliche Arbeit, zahlreiche finanzielle Beiträge als auch Gebetsunterstützung nach 15 Jahren der Bemuehungen zem Arbeitsbeenden führten. Jeder katholische Tempel erlebt nach der Phase des Bauens des grosse Fast der Konsekration, ihre Bestimmung zur öffentlichen Verehrung und Betonung, dass sie der von Gott geheiligte Ort ist. Dieses Fest erlebte die Sankt Florian Kirche am 29. September 1901. Es Wurde vom Bischof Kazimierz Ruskiewicz geleitet. Der 100. Jahestag dieser Ereignisse war eine gute Glegenheit deise Umstände zu errinern, die zur Entstehung der Kirche, die seit 10 Jahren als Domkirche der Wrschau-Praga Dioezese dient.